



The Holy See

KATECHEZA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA AUDIENCJA GENERALNA 3 maja 2017

r. **[Multimedia]**

Znak nadziei

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Dziś chcę wam opowiedzieć o podróży apostolskiej do Egiptu, którą z Bożą pomocą odbyłem parę dni temu. Udałem się do tego kraju na zaproszenie czterech stron: prezydenta Republiki, Jego Świątobliwości Patriarchy Koptyjskiego Kościoła Ortodoksyjnego, Wielkiego Imama Al-Azhar i koptyjskiego Patriarchy katolickiego. Dziękuję każdemu z nich za przyjęcie, z jakim się spotkałem, naprawdę gorące. I dziękuję całemu ludowi egipskiemu za partycypację i za serdeczność, z którymi przeżywał tę wizytę Następcy św. Piotra.

Prezydent i władze cywilne z niezwykłym zaangażowaniem starali się o to, by wydarzenie to mogło przebiegać w jak najlepszy sposób; aby było znakiem pokoju, znakiem pokoju dla Egiptu i dla całego tego regionu, który niestety cierpi z powodu konfliktów i terroryzmu. Motto podróży brzmiało bowiem: «*Papież pokoju w pokojowym Egipcie*».

Moja wizyta na Uniwersytecie Al-Azhar, najstarszym uniwersytecie islamskim i najważniejszej instytucji akademickiej islamu sunnickiego, miała dwa horyzonty: *dialog* między chrześcijanami i muzułmanami, a jednocześnie promowanie *pokoju* na świecie. Na Al-Azhar odbyło się spotkanie z Wielkim Imamem, spotkanie, którego dalszym ciągiem była międzynarodowa konferencja w sprawie pokoju. W tym kontekście przedstawiłem refleksję, która uwypukliła znaczenie historii Egiptu jako *ziemi cywilizacji* i *ziemi przymierzy*. Dla całej ludzkości Egipt jest synonimem starożytnej cywilizacji, skarbów sztuki i wiedzy; a to przypomina nam, że pokój buduje się poprzez edukację, wzrastanie w mądrości, humanizm, którego częścią integralną jest wymiar religijny, relacja z Bogiem, jak przypomniał Wielki Imam w swoim przemówieniu. Pokój buduje się również, biorąc za punkt wyjścia przymierze między Bogiem i człowiekiem, będące fundamentem przymierza między wszystkimi ludźmi, oparte na Dekalogu wypisanym na kamiennych tablicach z Synaju, ale o wiele głębiej w sercu każdego człowieka w każdej epoce i miejscu, prawie, które

streszczają dwa przykazania miłości — Boga i bliźniego.

Ten sam fundament jest także podstawą budowania ładu społecznego i obywatelskiego, w czym powinni współpracować wszyscy obywatele, niezależnie od pochodzenia, kultury i religii. Taka wizja zdrowej laickości wyłoniła się podczas przemówień prezydenta Republiki Egiptu i mojego, w obecności władz kraju i korpusu dyplomatycznego. Wielkie dziedzictwo historyczne i religijne Egiptu i jego rola w regionie bliskowschodnim sprawiają, że ma on wyjątkowe zadanie do wykonania na drodze do stabilnego i trwałego pokoju, który powinien być oparty nie na prawie siły, lecz na sile prawa.

Chrześcijanie, tak w Egipcie, jak w każdym kraju na ziemi, wezwani są do tego, by byli zaczynem braterstwa. A jest to możliwe, jeśli sami żyją w komunii w Chrystusie. Mocny znak komunii, dzięki Bogu, daliśmy razem z moim drogim bratem Papieżem Tawadrosem II, Koptyjskim Patriarchą Ortodoksyjnym. Ponowiliśmy zaangażowanie, podpisując również wspólną deklarację, że będziemy szli razem i że będziemy zabiegać o to, by nie dublować chrztu udzielanego przez każdy z naszych Kościołów. Razem modliliśmy się za męczenników, którzy zginęli w ostatnich dramatycznych zamachach na ten czcigodny Kościół; ich krew użyźniła spotkanie ekumeniczne, w którym uczestniczył również Patriarcha Konstantynopola Bartłomiej — Patriarcha ekumeniczny, mój drogi brat.

Drugi dzień podróży poświęcony był wiernym katolickim. Msza św. odprawiana na stadionie oddanym do dyspozycji przez władze egipskie była świętem wiary i braterstwa, w którym odczuwaliśmy żywą obecność zmartwychwstałego Pana. Komentując Ewangelię, wezwałem małą wspólnotę katolicką w Egipcie, by przeżywała na nowo doświadczenie uczniów z Emaus: aby zawsze znajdowała w Chrystusie, Słowie i Chlebie życia, radość wiary, płomień nadziei i siłę, by dawać świadectwo z miłością, że «spotkaliśmy Pana!».

A ostatnie momenty spędziłem razem z kapłanami, zakonnikami i siostrami zakonnymi oraz seminarzystami w Wyższym Seminarium. Jest wielu seminarzystów: to jest pociecha! Była to liturgia Słowa, podczas której zostały odnowione śluby życia konsekrowanego. W tej wspólnocie mężczyzn i kobiet, którzy zdecydowali oddać swoje życie Chrystusowi dla królestwa Bożego, zobaczyłem piękno Kościoła w Egipcie i modliłem się za wszystkich chrześcijan na Bliskim Wschodzie, aby pod kierownictwem swoich pasterzy i z towarzyszeniem osób konsekrowanych byli solą i światłością na tych ziemiach, wśród tych ludów. Egipt był dla nas znakiem nadziei, schronienia, pomocy. Kiedy w tamtej części świata panował głód, Jakub udał się tam ze swoimi synami; potem udał się tam Jezus, kiedy był prześladowany. Dlatego opowiadanie wam o tej podróży jest przemierzaniem drogi nadziei: dla nas Egipt jest tym znakiem nadziei zarówno w odniesieniu do historii, jak dzisiaj, znakiem tego braterstwa, o którym pragnąłem wam opowiedzieć.

Jeszcze raz dziękuję tym, dzięki którym ta podróż stała się możliwa, i tym, którzy na różne

sposoby do tego się przyczynili, zwłaszcza licznym osobom, które ofiarowały swoje modlitwy i swoje cierpienia. Święta Rodzina z Nazaretu, która wyemigrowała nad brzegi Nilu, by schronić się przed przemocą Heroda, niech błogosławi i chroni zawsze lud egipski, i niech go prowadzi drogą pomyślności, braterstwa i pokoju.

Dziękuję!

Do Polaków:

Serdecznie pozdrawiam wszystkich Polaków. Dzisiaj przypada uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski i wasze święto narodowe. Z miłością i z uwagą słuchajcie wskazań waszej Królowej, o której śpiewacie: «Tyś wielką chlubą naszego narodu». W waszych codziennych wyborach podążajcie drogą porozumienia i wzajemnej życzliwości. Podejmujcie ważne decyzje, poszukując prawdy, wspólnego dobra i pokoju. Bądźcie otwarci i wrażliwi na potrzeby braci. Waszej Ojczyźnie, wam tu obecnym, waszym rodakom w Polsce i na świecie z serca błogosławię.